

Najlepsze wpisy na "fejsie" po aferze dachowej

Dodane przez: Redakcja Fronda.pl Kategorie: Polska



Nagrodę za najlepszy komentarz po przełożeniu meczu Polska-Anglia otrzymać powinniśmy premier Tuska, który stwierdził, że ten rząd jest jak Stadion Narodowy. Co prawda, premier już w marcu antycypował wczorajsze wydarzenie, ale "myślę, że jury uzna tę odpowiedź awansem". Z drugiej strony, może niech Donek pozostanie przy budowie stadionów, bo zapowiadał także budowę elektrowni atomowych. Strach pomyśleć co stałoby się wówczas, gdyby spadł deszcz... Poza premierowskim auto-podsumowaniem obciachu na Stadionie Narodowym Portal Fronda.pl cytuje kilka wpisowych cymesów na temat "afery dachowej" zamieszczonych na gorąco na portalu społecznościowym Facebook.

Donald Tusk (wyjątkowo wypowiedź przed meczem...)

"Kondycja moich ministrów i kondycja całego rządu jest zdecydowanie lepsza niż opinia na temat tego rządu i ocena poszczególnych ministrów. To jest trochę tak jak ze Stadionem Narodowym. Jeszcze kilka dni temu czytałem w popularnym dzienniku, że to jest fuszerka stulecia, a dzisiaj czytam, że nie ma fajniejszej tapety na komórkę niż zdjęcie stadionu w meczu otwarcia" (TVN24, 3 marca 2012)

Wypowiedzi na gorąco z "Facebooka"

Mariusz-Orion Jędrysek (poseł niezrzeszony):

"PZPN przypomina dach nad Stadionem Narodowym - jest bardzo drogi i głównie po tym poznać, że jest."

Piotr Chmielarz:

"Na trybunach meksykańska fala. Na murawie też"

Betty Krawczyk:

"Stadion zalany kibice trzewi"

Michał Buszewski:

"SUKCES !! Nie przegraliśmy 16 października meczu z Anglikami. Tylko to się liczy :)))"

- » Mocny apel egzorcystów w sprawie koncertu Madonny
- » Penis, czyli tylko o tym marzą kobiety. Uwaga, drastyczne treści!
- » Jeżeli celebryta nosi nitkę, to wiedz, że coś się złego dzieje
- » Polka-prostytutka? Historia narodzin pewnego stereotypu...
- » Racjonalne podstawy wiary

- » Zakaz widocznych tatuaży dla policjantów Scotland Yardu
- » DZIŚ OBECNA FRONDA PRZESTANIE DZIAŁAĆ. OD PONIEDZIAŁKU ZAPRASZAMY NA NOWOCZESNY PORTAL FRONDA.PL
- » Matka dziecka z zespołem Downa pisze list do ministra Gowina
- » Michał Lorenc nie wstydy się Jezusa. Zobacz rozmowę z kompozytorem!
- » Globalizacja. Droga do?...

- » Darwin, kreacjonizm i Kościół
- » Hawking: Bóg nie był potrzebny
- » Racjonalne podstawy wiary
- » Terlikowski: „GW” już szykuje swoich czytelników na wojnę z katolikami
- » Jan Paweł II błogosławionym jeszcze w tym roku?

Cezary Gmyz:

"Jackie Chan?", „Kowboj z Szanghaju” - „Potop” powinni wyświetlić".

Piotr Kochanowicz:

"Schody już są dobre. Jutro ogłosi się przetarg na drenaż i po sprawie."

Stanisław Aleksander Niewiński:

"Rozumiem, że Grzegorz Lato pragnął zakończyć swe urzędowanie jakimś zdecydowanym akcentem. Jednakże dzisiejsza "impreza" z dachem stadionu jest chyba lekką przesadą :)"

Janusz Lenartowicz:

"Przemianować stadion Narodowy na basen i ubiegać się o mistrzostwa w pływaniu i po problemie... przebudowę zrobi oczywiście DSS do spółki z Covec."

Marta Eleni Tutunidis:

"Zwykły dach na stadionie raz się otworzy bo pada raz nie bo jest za mało duszno!"

Radek Handke:

"Stadiony to umieją zamykać... ale dachu jak pada deszcz to już nie umieją."

Rafał Skrzypnik:

"Stadion, że Mucha nie siada..."

Grzegorz Włodarski:

"Żyjemy w czasach, w których człowiek może skoczyć sobie z kosmosu, polecieć z prędkością dźwięku, a potem bezpiecznie wylądować, a także w czasach, w których w Polsce odwołuje się mecz z powodu deszczu – i to na stadionie, który uzbrojony jest w zadaszenie."

Jan Kotlarz:

"PZPN: "Deszcz zawsze pada, gdy odchodzi Lato""

"Deszcz skończy się, gdy wróci Lato!"

Radosław Parda (były wiceminister sportu):

"Na Mokotowie pada od 14. Ale to nieważne. Gdyby wkłady do koszulek grały tylko z logo PZPN to temat byłby zamknięty. Nie nasza sprawa co tymi meczami. Nasze życie to piłka klubowa. Niech PZPN odda Orła, i niech się kompromituje sam. W deszcz czy w słońcu."

Karol Kaźmierczak:

"Proszę nie pisać że PZPN nie reaguje na czas... są już nowe stroje dla reprezentacji" (patrz zdjęcie)

Grzegorz Wierchołowski:

"Ani pani rzecznik PZPN, ani pani rzecznik Narodowego Centrum Sportu nie umieją odpowiedzieć na pytania w języku angielskim..."

Ewa Goljasz:

"Polski deszcz we współpracy ze Stadionem Narodowym zatrzymał Anglię!"

Michał Kołodziejczyk:

"Spotkanie przełożono na środę, 17 października, czyli 39. rocznicę meczu na Wembley". Mogli od początku zaplanować tę datę i przyznać się, że są sentymentalni ;]"

Tomasz Terlikowski:

"Tylko źli ludzie nie widzą, że rząd odnotował kolejny wielki sukces. Nasz stadion narodowy był tak drogi, bo to jedyny stadion piłkarsko-basenowy. A poza tym mógł się zapaść pod ziemię, gdy spadł deszcz. A tak się nie stało. I nie mówcie mi tylko, że to nie jest zasługa Tuska."

Małgorzata Patrzyk:

"A funkcja pola ryżowego, stawu rybnego, wodnego cyrku na korkach, stadionu do piłki wodnej, to gips? I nie bądźmy krótkowzroczni, zauważmy narodowe lodowisko w

niedalekiej przyszłości. To dopiero inwestycja!"

Zofia Kaiper:

"Zalany narodowy przypomniat mi, że grzyb z łazienki sam się nie usunie."

Jarosław Wróblewski:

"Dlaczego nie zamknięto dachu na Narodowym? Żeby Mucha nie wyleciała."

O aferze dachowej krążą już pierwsze dowcipy:

- Wybierasz się dzisiaj na mecz?

- Nie, jest brzydka pogoda. Pójdę jutro.

A także powstają wierszyki...

"Na stadionie woda pluska
Nie lubimy wujka Tuska"

Na koniec przytoczymy refleksję Artura Zawiszy, napisaną na "fejsie" w czasie wczorajszych opadów deszczu:

"Chwila prawdy o Polakach: co prawda po katastrofie smoleńskiej wybory wygrali Komorowski i Tusk, ale po katastrofie na Stadionie Narodowym - wybory wygra Kaczyński, ich wynik dzisiaj się rozstrzygnął."

Czy więc Amber Gate, Afera Hazardowa, Afera z Sawicką i sto innych afer za rządów PO nie dołoży partii Donka tak mocno jak "narodowy przekręt" i "dach przeciwsłoneczny"? Przecież nie tylko nie zamknięto dachu, ale nie przejmowano się prognozą pogody, drenaż im nie działa, murawa śmierdzi od meczu z RPA, rzeczniczka PZPN nie mówi w obcym narzeczu (po angielsku), dach im się nie zasunie jak pada, bo siłowniki jakieś nie wytrzymają... I nikt nie czuje się winny! To chyba najlepsze. Tuska i Muchy nie ma. Utopili się w kałużach deszczowych. FIFA siedzi cicho. Lato odchodzi i ma w nosie wszystko i wszystkij. Trupy nie wypadają z jego szaf, ale leżą na biurku pokotem. Dyrektor NCS kompromituje się wypowiedziami, że wszystkiemu winien jest deszcz... To może być ciekawa jesień.

Robert Wit Wyrostkiewicz

Odślon: 5440



Komentarze: 13

Opinii wyrażanych przez użytkowników portalu Fronda.pl nie należy utożsamiać z poglądami redakcji.



napisał/a: środa, 17 października 2012, 17:29

.....;((((((((((((((((



Majej8 napisał/a: środa, 17 października 2012, 17:43

Ja tez cos dodam: "Sukces Tuska - to wielka spluczka!" :)))



Klubowicz2 napisał/a: środa, 17 października 2012, 17:48

Fajne takie żarciki z nazwiska. Mucha, Lis. Znam jednego Kuja to jest dopiero kupa śmiechu.



Wyro napisał/a: środa, 17 października 2012, 20:04

A ja mam kolegę, który się nazywa Kajetan Struś (mam nadzieję, że tego nie przeczyta:). Też śmiesznie...)



Bolek napisał/a: środa, 17 października 2012, 22:34

Najlepszym komentarzem był ten: Stadion Narodowy budowano przecież na lata... A nie na jesienie, wiosny, czy zimy... :)



Pagob napisał/a: środa, 17 października 2012, 23:03

Na stadionie siedzi leń
nic nie robi cały dzień -
nawet dachu nie zamyka,
a deszcz na murawę sika.
Kasa leci mu jak woda -
na to kasy nie jest szkoda:
nawet premie też dostaje,
bo te premier chętnie daje.
Tylko nikt nie widział lenia,